

**Sygn. akt II AKa 114/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 roku

**Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Michał Marzec</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Robert Kirejew (spr.)</b> <b>SA Iwona Hyla</b>
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Katowice – Wschód w Katowicach Jacka Kępy**

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017 roku

sprawy **R. B., s. A. i B., ur. (...)**

**w K.**, oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k.

i inne

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 16 grudnia 2016 roku, sygn. akt

IV K 256/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego R. B. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
3. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSA Robert Kirejew SSA Michał Marzec SSA Iwona Hyla

Sygn. akt II AKa 114/17

## UZASADNIENIE

R. B. oskarżony został o to, że:

1. w okresie od 9 listopada 2009 r. do 11 lutego 2010 r. w R., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także w imieniu firmy (...) sp. z o.o., którą reprezentował jako jej prezes, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawicieli firmy (...) sp. j. z/s w R. co do dobrej kondycji (...) spółki (...) i możliwości wywiązania się przez nią z przyjętych zobowiązań, podczas gdy

z uwagi na kondycję finansową tej spółki nie była ona już w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań, a także co do swojego zamiaru dokonania w ustalonym terminie zapłaty za odebrany od niej towar i co do sprawowania w dalszym ciągu funkcji prezesa spółki (...), a następnie dokonując w okresie od 9 listopada 2009 r. do 11 lutego 2010 r. w tej firmie (...) zamówienia i odebrania towaru w postaci różnych materiałów budowlanych o łącznej wartości 389.674,67 zł, co udokumentowano 35 fakturami VAT, spośród których tylko pierwszą fakturę opiewającą na kwotę 46.745,40 zł opłacono częściowo na kwotę 26.539,03 zł, doprowadził w ten sposób pokrzywdzoną spółkę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 363.135,64 zł stanowiącej różnicę między wartością odebranego towaru i uiszczonej za niego ceny i które to mienie stanowi mienie znacznej wartości,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k.;

2. w okresie od 9 marca do 14 grudnia 2010 r. w Z. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także w imieniu firmy (...) sp. z o.o., którą reprezentował jako jej prezes, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawicieli firmy (...) sp. z o.o. z/s w Z. co do dobrej kondycji (...) spółki (...) i możliwości wywiązania się przez nią z przyjętych zobowiązań, podczas gdy z uwagi na kondycję finansową tej spółki nie była ona już w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań, a także co do swojego zamiaru dokonania w ustalonym terminie zapłaty za odebrany od niej towar i co do sprawowania w dalszym ciągu funkcji prezesa spółki (...), a następnie dokonując w okresie od 9 marca do 14 grudnia 2010 r. w tej firmie (...) zamówienia towaru w postaci różnych materiałów budowlanych o łącznej wartości 630.581,91 zł, co udokumentowano 133 fakturami VAT, spośród których opłacono częściowo tylko pierwszą fakturę na kwotę 1.816,11 zł, doprowadził w ten sposób pokrzywdzoną spółkę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 628.756,60 zł, które stanowi mienie znacznej wartości,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k.;

3. w okresie od 5 maja do 27 października 2010 r. w R., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także w imieniu firmy (...) sp. z o.o., którą reprezentował jako jej prezes, po uprzednim wprowadzeniu w błąd R. S. prowadzącego działalność gospodarczą jako firma (...) co do dobrej kondycji (...) spółki (...) i możliwości wywiązania się przez nią z przyjętych zobowiązań, podczas gdy z uwagi na kondycję finansową tej spółki nie była ona już w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań, a także co do swojego zamiaru dokonania w ustalonym terminie zapłaty za wykonane na rzecz spółki (...) usługi i co do sprawowania w dalszym ciągu funkcji prezesa spółki (...), a następnie dokonując w okresie od 2010 r. u R. S. zamówienia różnego rodzaju usług, a to z umowami z:

-.

- 8 kwietnia 2010 r. na prace przy demontażu i utylizacji płyt azbestowo-cementowych budynku w G. ul. (...), po wykonaniu których R. S. wystawił faktury VAT z 5 maja 2010 r. na kwotę 32.411,37 zł i z 26 maja 2010 r. na kwotę 16.710,19 zł, z których pierwsza została częściowo zapłacona do kwoty 11.484,94 zł, a druga nie została uregulowana w żadnym zakresie,
- 10 maja 2010 r., stanowiącą aneks do umowy z 8 kwietnia 2010 r., na przeprowadzenie badań środowiskowych na zawartość pyłu azbestowego, po wykonaniu których R. S. wystawił fakturę z 15 czerwca 2010 r. na kwotę 4.392 zł, która nie została uregulowana w żadnym zakresie,
- 8 września 2010 r. na demontaż oraz utylizację płyt azbestowo-cementowych budynku w R. ul. (...), po wykonaniu których R. S. wystawił fakturę VAT z 27 października 2010 r. na kwotę 7.136,90 zł, która nie została uregulowana w żadnym zakresie,

przez co doprowadził w ten sposób pokrzywdzonego R. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 49.165, 52 zł,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

2. w okresie od 22 czerwca do 9 listopada 2010 r. w K., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także w imieniu firmy (...) sp. z o.o., którą reprezentował jako jej prezes, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawicieli firmy (...) co do dobrej kondycji (...) spółki (...) i możliwości wywiązania się przez nią z przyjętych zobowiązań, podczas gdy z uwagi na kondycję finansową tej spółki nie była ona już w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań, a także co do swojego zamiaru dokonania w ustalonym terminie zapłaty za odebrany od niej towar i co do sprawowania w dalszym ciągu funkcji prezesa spółki (...), a następnie dokonując w okresie od 22 czerwca do 9 listopada 2010 r. w tej firmie (...) zamówienia towaru w postaci różnych materiałów budowlanych o łącznej wartości 653.941,40 zł, co udokumentowano 242 fakturami VAT, a za który to towar po jego odebraniu nie dokonano zapłaty, doprowadził w ten sposób pokrzywdzoną B. F. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wskazanej kwocie, która stanowi mienie znacznej wartości,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k.;

3. w dniu 18 listopada 2010 r. w Ś., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także w imieniu firmy (...) sp. z o.o., którą reprezentował jako jej prezes, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawicieli firmy (...) S.A. z/ s w Ś. co do dobrej kondycji (...) spółki (...) i możliwości wywiązania się przez nią z przyjętych zobowiązań, podczas gdy z uwagi na kondycję finansową tej spółki nie była ona już w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań, a także co do swojego zamiaru dokonania w ustalonym terminie zapłaty za odebrany od niej towar i co do sprawowania w dalszym ciągu funkcji prezesa spółki (...) a następnie dokonując w tej firmie (...) S.A. zakupu towaru w postaci blachy płaskiej w kręgu o wartości 168,36 zł, co udokumentowano fakturą VAT, która nie została uregulowana w żadnym zakresie, doprowadził w ten sposób pokrzywdzoną spółkę (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 168,36 zł,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt IV K 256/15, uniewinnił R. B. od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator zaskarżając go na niekorzyść oskarżonego w zakresie zarzutów oznaczonych numerami od 1 do 4 i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu, że zgromadzony w aktach materiał dowodowy nie potwierdza winy oskarżonego R. B. w zakresie zarzucanych mu oszustw na szkodę firm (...), (...), (...) i (...), a tym samym nie pozwala na wydanie wobec niego w tym zakresie wyroku skazującego, podczas gdy dowody te ocenione właściwie pozwalają na wyciągnięcie wniosku przeciwnego i tym samym na wydanie w tym zakresie wyroku skazującego. Podnosząc ten zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora nie okazała się zasadna i nie została uwzględniona, a podniesiony w niej bardzo ogólny zarzut nie został uznany za trafny.

Akt oskarżenia w tej sprawie skierowano do sądu w grudniu 2015 r., zatem zgodnie z przepisem art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437, ze zm.) aż do prawomocnego zakończenia postępowania należy stosować przy jej rozpoznawaniu przepisy K.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., wprowadzające zwiększenie kontradymywności procesu. Utrzymując się w tych ramach proceduralnych Sąd Okręgowy w Gliwicach rozpoznający niniejszą sprawę w I instancji słusznie stwierdził, że przedstawiony przez strony materiał dowodowy nie dawał podstaw wystarczających do stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość, że R. B. zrealizował wszystkie znamiona zarzucanych mu przestępstw.

Oczywistym truizmem pozostaje teza, że nie każde niewywiązanie się przez kontrahenta w obrocie gospodarczym z wcześniej zaciągniętego zobowiązania należy uznawać za oszustwo w rozumieniu art. 286 § 1 Kodeksu karnego.

Nie zawsze niewykonanie zawartej umowy rodzące odpowiedzialność cywilnoprawną uzasadnia pociągnięcie nierzetelnego kontrahenta do odpowiedzialności karnej. Aby móc przypisać komuś popełnienie przestępstwa oszustwa niezbędne jest wykazanie, że swym zachowaniem zrealizował wszystkie – zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe znamiona występku z art. 286 § 1 k.k., tj. że poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu innej osoby (lub wykorzystanie jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania) doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia własnym bądź cudzym mieniem, a wszystko to już w chwili czynu obejmował swoim bezpośrednim zamiarem, ukierunkowanym na osiągnięcie przez siebie lub kogoś innego korzyści majątkowej.

W przeprowadzonym postępowaniu karnym przeciwko R. B. zbyt wiele dowodów i wynikających z nich okoliczności faktycznych przemawiało na korzyść oskarżonego, aby można było uznać, że kierując działalnością prowadzonej przez siebie spółki z o.o. (...) świadomie i w celu uzyskania korzyści majątkowej oszukiwał reprezentantów pokrzywdzonych przy zamawianiu i odbieraniu od nich towarów oraz usług w ramach prowadzonej współpracy gospodarczej, w czasie i okolicznościach wskazanych w akcie oskarżenia. W szczególności w oparciu o całość materiału dowodowego nie dało się stwierdzić, aby oskarżony z zamiarem bezpośrednim, ukierunkowanym na profity materialne, wprowadzał ich w błąd.

Według zarzutów ujętych w akcie oskarżenia, wprowadzanie w błąd każdorazowo miało sprowadzać się do trzech elementów:

- 1) wywoływania błędnego przeświadczenia o dobrej kondycji finansowej spółki z o.o. (...) i możliwości wywiązywania się przez nią z przyjętych zobowiązań, podczas gdy z uwagi na kondycję finansową nie była ona już w stanie wywiązywać się ze swoich zobowiązań;
- 2) wprowadzania w błąd co do swojego zamiaru dokonania w ustalonym terminie zapłaty za odebrane towary bądź wykonane usługi;
- 3) błędnego upewniania co do sprawowania przez siebie w dalszym ciągu funkcji prezesa spółki (...).

W odniesieniu do tej ostatniej okoliczności, jak prawidłowo ustalił sąd I instancji, wspólnicy spółki z o.o. (...) oraz sam oskarżony przeoczyli, że w istocie z dniem 30 czerwca 2009 r. wygasła kadencja R. B. jako prezesa zarządu tej spółki, na co wskazał dopiero sąd rejestrowy w listopadzie 2010 r. odmawiając wpisania wzmianki o złożeniu sprawozdania finansowego za 2009 r., o co wnioskował oskarżony powołując się na sprawowanie funkcji prezesa zarządu spółki. Wspólnicy nie powołali innego prezesa zarządu do momentu zbycia udziałów w spółce w lutym 2011 roku na rzecz (...) S.A. reprezentowanej przez J. R.. Do tego czasu R. B. faktycznie wykonywał czynności prezesa zarządu spółki (...). O tym, że nie pełni tej funkcji, nie byli informowani kontrahenci (...) sp. z o.o., jednakże przed listopadem 2010 r. oskarżony nie miał świadomości, że formalnie nie pełni już funkcji prezesa tej spółki, a ponadto spółka (...) i oskarżony, do lutego 2011 r. nie kwestionowali podejmowanych przez niego decyzji oraz czynności w ramach spółki. Spółka z o.o. (...) nie uchylała się z tego powodu od obowiązku spłaty zaległych zobowiązań wobec pokrzywdzonych podmiotów, oskarżony jeszcze w grudniu 2010 r. składał oświadczenie o uznaniu długu wobec firmy (...) (k. 1000-1002 t. V akt sprawy) akceptowane przez spółkę (...), a w postępowaniach sądowych o zapłatę przeciwko spółce (...) strona pozwana nie powoływała się na nienależytą reprezentację spółki, czy działanie R. B. bez upoważnienia. Zarzut podnoszący, że oskarżony nie był od 2009 r. w świetle prawa prezesem zarządu pojawił się jedynie w postępowaniu cywilnym wytoczonym przeciwko niemu jako osobie fizycznej w oparciu o przepis art. 299 k.s.h. w czasie znacznie późniejszym, niż data końcowa ostatniego z czynów zarzucanych w akcie oskarżenia i jako taki nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy karnej. Ponieważ oskarżony do końca 2010 r. nie wykorzystywał intencjonalnie względem pokrzywdzonych podmiotów okoliczności, że formalnie nie pełnił już funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o., to brak było podstaw do przyjmowania, że wprowadzał pokrzywdzonych w błąd w tym zakresie.

W ocenie sądu odwoławczego przeprowadzone postępowanie nie dowiodło też jednoznacznie, że kondycja finansowa spółki z o.o. (...) w datach zarzucanych oskarżonemu czynów była na tyle niekorzystna, że uniemożliwiała wywiązanie się z zaciągniętych wobec pokrzywdzonych zobowiązań. W toku postępowania w tej sprawie nie uzyskano kompleksowej informacji o sytuacji finansowej spółki kierowanej przez oskarżonego, np. w postaci opinii biegłego

z zakresu ekonomii, rachunkowości, księgowości lub zarządzania. Oskarżyciel publiczny tłumaczył to (vide początek strony 3 apelacji) brakiem dostępu do pełnej dokumentacji księgowej spółki, chociaż np. z zeznań świadka A. R. (k. 491-492, t. III), prowadzącej w 2010 r. rachunkowość spółki z o.o. (...) wynikało, że dokumentacja księgowa, przynajmniej co do rozliczeń z firmą (...), powinna nadal znajdować się w jej biurze. Sąd I instancji musiał wziąć pod uwagę uwypuklane w pisemnym uzasadnieniu wyroku okoliczności o pozytywnym wydźwięku odnoszące się do działalności spółki z o.o. (...) w tamtym czasie. Wskazano na niezaprzeczalny fakt, że za rok 2009 spółka ta osiągnęła zysk netto w kwocie 993.354,71 zł, który w całości przeznaczony został na kapitał zapasowy spółki. Z kolei z wersji porównawczej - uproszczonej rachunku zysków i strat spółki za pierwsze półrocze 2010 r. wynikało, że w tym okresie spółka osiągnęła stratę w wysokości nieco mniejszej niż 160 tysięcy złotych. W podobnej kwocie występowała zaległość wobec ZUS, jednak nie było żadnej zaległości wobec Urzędu Skarbowego i pracowników, zatrudnianych w spółce co do zasady (tak zeznawał świadek A. B. k. 149-152, t. VII) na podstawie umów o pracę, a nie umów zlecenia, o dzieło, czy bezumownie. Z początkiem 2010 r. spółka posiadała wysokie, sięgające 2 milionów złotych stany kasowe. W 2010 r. występowało zadłużenie wobec niektórych kontrahentów, np. podmiotów pokrzywdzonych oraz banków kredytuujących bieżącą działalność spółki (...), jednakże spółka ta, ciesząca się dobrą opinią u zleceniodawców swoich robót i posiadająca wiele pozytywnych referencji, miała zagwarantowany już front robót na pierwszą połowę 2011 roku, a majątek spółki znacząco podwyższała prowadzona inwestycja w postaci budowy domu w N., której wartość w październiku 2010 r. sięgała już prawie 1,5 mln zł. Zaległości względem kontrahentów były cały czas przez(...)w 2010 r. spłacane, a ponadto, co akcentuje sąd meriti w uzasadnieniu wyroku, w tym samym roku, nawet jeszcze w lipcu, eksperci bankowi pozytywnie opiniowali udzielanie spółce z o.o. (...) kolejnych kredytów. Analiza tych wszystkich czynników w połączeniu z okolicznością przedstawioną w wyjaśnieniach oskarżonego składanych w końcowej fazie postępowania przed sądem I instancji, że na koniec roku 2010 bank (...) S.A. wypowiedział spółce kredyt w rachunku bieżącym i wymagalna stała się spłata na rzecz tego banku kwoty 700.000,- złotych pozwala na przyjęcie, że właśnie od tego momentu sytuacja finansowa spółki z o.o. (...) stała się na tyle niekorzystna, że realnie groziła niewypłacalnością spółki. Wcześniej w roku 2010 kondycja spółki systematycznie się pogarszała, m.in. ze względu na wykazane informacjami z (...) wyjątkowo niekorzystne warunki pogodowe w końcu 2009 r. oraz w maju 2010 r., gdy znaczna ilość dni deszczowych uniemożliwiała prace przy ocieplaniu budynków, które głównie wykonywała spółka (...). Należało jednakowoż przyjąć, że ze względu na występujące pozytywne symptomy dotyczące dotychczasowej i dalszej działalności spółki kierowanej przez oskarżonego nie wykazano, że w czasie czynów objętych zarzutami kondycja jego spółki była na tyle niekorzystna, że zagrażała uregulowaniu płatności na rzecz pokrzywdzonych, a zatem także w sposób wymieniony wyżej pod punktem 1) oskarżony nie dopuścił się wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych, i to z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym.

Natomiast w odniesieniu do wprowadzania w błąd co do zamiaru dokonania w terminie zapłaty na rzecz pokrzywdzonych za nabyte towary i wykonane usługi stwierdzić trzeba, że okoliczność ta nie przedstawiała się tak jednoznacznie, jak mogłoby to wynikać z zestawienia terminów zapłaty ujętych na wystawionych fakturach i faktów niedokonania płatności. Współpraca spółki (...) pod kierownictwem R. B. z każdym z pokrzywdzonych podmiotów datowała się do kilku lat wstecz i przebiegała przez dłuższy czas, jak zeznawali świadkowie – przedstawiciele tych firm – bez poważniejszych problemów i z pożytkiem dla obu kooperujących stron. Z uwagi na wielkość oraz renomę firmy oskarżonego i jej znaczący udział w rynku ociepleń budynków pokrzywdzonym zależało na współpracy ze spółką (...) jako nabywcą ich towarów i usług. Z tego względu tolerowali opóźnienia w płatnościach występujące po stronie spółki (...), która z kolei systematycznie spłacała należności przeterminowane. Tak było też w okresach objętych poszczególnymi zarzutami. I tak np. z zeznań świadka M. A. z firmy (...) (k. 103-105 t. VII) wynikało, że wstrzymali współpracę ze spółką oskarżonego, gdy saldo zaległości sięgnęło 500.000 zł, następnie wydawali towar tej spółce tylko za płatności gotówkowe, a przez 2010 r. dokonywane były spłaty zaległości, które spowodowały obniżenie salda do kwoty około 340 tys. złotych. Świadek P. G. ( (...), k. 707-709, t. IV) zeznał, że w toku współpracy ze spółką (...) terminy płatności były przekraczane, ale miał zaufanie do R. B., który był słowny. Wskazał też, że płatności ze strony (...) zarachowywane na najstarsze faktury wpływały jeszcze we wrześniu, październiku i listopadzie 2010 r. Reasumując, sąd odwoławczy stwierdził, że w odniesieniu do trzech największych wierzycieli – pokrzywdzonych, dotychczasowy model współpracy wskazywał na dokonywanie płatności przez (...) po terminach, ale systematycznie, na co reprezentanci pokrzywdzonych się godzili, więc nie można tutaj przyjmować wprowadzenia ich w błąd.

Natomiast odnośnie do firmy (...), z którą też w przeszłości R. B. pozytywnie współpracował, oskarżony w momencie zawierania umów na wykonanie usług objętych aktem oskarżenia w tej sprawie z uwagi na względnie niewielką wartość tych umów i faktur mógł liczyć, że prowadzona przez niego spółka wywiąże się z zapłaty w terminie, co jednak nie nastąpiło z uwagi na pogorszenie się sytuacji finansowej spółki z o.o. (...).

Niewątpliwie na niekorzyść oskarżonego przemawiał fakt doprowadzenia do przeniesienia w lutym 2011 r. udziałów w spółce z o.o. (...) na rzecz (...) S.A. prowadzonej przez J. R., który, jak się okazało, parał się przestępczą działalnością dotyczącą nabywania niewypłacalnych spółek. Niemniej jednak ocena działań w tym zakresie mogłaby być podejmowana ewentualnie przez pryzmat występku z art. 300 § 1 k.k. i wykracza poza ramy przedmiotowe oraz czasowe zarzutów opisanych w rozpatrywanym akcie oskarżenia. Ponadto należy zaznaczyć, że dostępne dowody wskazują, że ta ewidentnie krzywdząca wierzycieli decyzja o wyzbyciu się udziałów w spółce (...) na rzecz J. R. podjęta została na początku roku 2011, a więc nie można na jej podstawie wyprowadzać wniosków o działaniach oskarżonego w datach czynów zarzucanych mu w sprawie niniejszej.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione okoliczności oraz nie znajdując w apelacji prokuratora argumentów, poza czysto polemicznymi, mogących podważyć przedstawione stanowisko, które legło też u podstaw wydania przez sąd I instancji wyroku uniewinniającego, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, obciążając w konsekwencji kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

SSA Robert Kirejew SSA Michał Marzec SSA Iwona Hyla